

Australian Open 2026. Porażki Magdy Linette w deblu i Jana Zielińskiego w mikście

maciej · 24 stycznia, 2026



W sobotę 24 stycznia 2026, podczas rozgrywanego w Melbourne wielkoszlemowego turnieju tenisowego Australian Open 2026, mieliśmy trzy wydarzenia z udziałem Biało-Czerwonych.

W czwartej rundzie gry pojedynczej kobiet zameldowała się Iga Świątek z imprezą pożegnała się natomiast w deblu kobiet para Shuko Aoyama/Magda Linette oraz w grze mieszanej duet Hsieh Su-wei/Jan Zieliński.

[Australian Open 2026. Iga Świątek w czwartej rundzie!](#)

Materiał osadzony: <https://tenismagazyn.pl/australian-open-2026-iga-swiatek-w-czwartej-rundzie/embed/#?secret=t5P14frKLZ#?secret=wtOnJeipmf>

Shuko Aoyama/Magda Linette - Asia Muhammad/Erin Routliffe 6:7 (3), 6:4, 3:6

W drugiej rundzie – 1/16 finału – gry podwójnej kobiet Japonka Shuko Aoyama i Magda Linette (AZS Poznań) zmierzyły się z rozstawionym z numerem szóstym duetem amerykańsko-nowozelandzkim Asia Muhammad/Erin Routliffe, przegrywając w trzech setach 6:7 (3), 6:4, 3:6.

Mecz od początku był bardzo interesujący, a duet Shuko Aoyama/Magda Linette nie ustępował faworytkom. Po czterech gemach, w których pary serwujące pewnie utrzymały podanie, w gemie piątym break wywalczyły Asia Muhammad/Erin Routliffe, lecz para japońsko-polska natychmiast odpowiedziała re-breakiem.

Od tego momentu ponownie obie pary pewnie utrzymywały podanie i wszystko zmierzało w kierunku tie-breaka.

Japonka i Polka znalazły się w trudnym położeniu po gemie 11, w którym mimo prowadzenia 30:0 oraz 40:15 straciły serwis i rywarki za moment serwowały po zamknięcie seta. Powtórzyła się wówczas sytuacja z połowy tej partii meczu, bowiem duet japońsko-polski tak jak wtedy od razu odpowiedział re-breakiem więc do rozstrzygnięcia seta otwarcia niezbędny był jednak tie-break.

W decydującej rozgrywce, skuteczniejsze były już Asia Muhammad i Erin Routliffe, które zdobyły dwa mini-przełamania serwisu rywalek, dzięki czemu zwyciężyły w tie-breaku pierwszego seta 7-3 i w całym trwającym 57 minut secie otwarcia 7:6 (3).

Shuko Aoyama i Magda Linette nie zamierzały jednak rezygnować i set drugi zaczęły najlepiej jak można – po breaku obejmując prowadzenie 1:0. Asia Muhammad i Erin Routliffe od razu miały wprowadzić okazję na odrobienie straty serwisu, ale w drugim gemie nie wykorzystały brak-pointa, więc Japonka i Polka wygrywały w drugim secie 2:0. Jeszcze bliżej doprowadzenia do rozstrzygającego seta trzeciego Shuko Aoyama i Magda Linette znalazły się, gdy po jeszcze jednym breaku wygrywały 5:2 i chociaż straciły podanie serwując po zwycięstwo w secie, po czym przeciwniczki poprawiły jeszcze wynik na 4:5, ale Japonka i Polka w porę opanowały sytuację na korcie zasłużenie, po utrzymaniu serwisu w gemie 10 wygrywając drugą odsłonę meczu 6:4.

Ponieważ po dwóch partiach mieliśmy w meczu remis 1:1 w setach, do wyłonienia zwycięzczyń potrzebny był set trzeci. Do trzeciej rundy – 1/8 finału – gry podwójnej kobiet awansowała ostatecznie para Asia Muhammad/Erin Routliffe wygrywając set trzeci 6:3 i cały trwający 2,5 godziny mecz 7:6 (3), 4:6, 6:3.

Rozstrzygająca odsłona pojedynku nie zaczęła się dobrze dla duetu Shuko Aoyama/Magda Linette. Japonka i Polka już w pierwszym gemie trzeciej partii miały wprowadzić od wyniku 40:0 trzy break-pointy z rzędu, lecz żadnego nie wykorzystały, a po dwóch kolejnych gemach przegrywały ze stratą serwisu w gemie drugim 0:3.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

Nie był to jednak koniec emocji w sobotnim meczu. Shuko Aoyama i Magda Linette pokazały charakter i były blisko odwrócenia przebiegu zmagania w secie trzecim. Duet japońsko-polski zdobywając break w gemie siódmym odrobił stratę podania i w następnym gemie przy własnym serwisie mógł doprowadzić w decydującym secie do remisu 4:4.

To był kluczowy gem całego pojedynku. Para Shuko Aoyama/Magda Linette od wyniku 0:40 obroniła trzy break-pointy z rzędu, później już nie następujące bezpośrednio po sobie jeszcze trzy, ale utrzymać podania nie dały rady i teraz straciła już nie odrobiły. Japonka i Polka do końca walczyły, w ostatnim jak się okazało gemie meczu, gdy Amerykanka i Nowozelandka serwowały po wygranej w pojedynku i awans, duet japońsko-polski obronił dwie piłki meczowe z rzędu, ale nic więcej zrobić już nie zdołał – po porażce 6:7 (3), 6:4, 3:6 odpadając z imprezy w Melbourne.

Shuko Aoyama i Magda Linette mają czego żałować, gdyby bowiem wykorzystały swoje szanse, mogły pokusić się w tym meczu o sprawienie niespodzianki.

Sensacją dnia w grze podwójnej kobiet była porażka złotych medalistek Igrzysk Olimpijskich Paryż 2024 włoskiej pary Sara Errani/Jasmine Paolini.

Sobotnia porażka oznacza dla Magdy Linette koniec udziału w wielkoszlemowym Australian Open 2026. Z występu w Melbourne poznanianka na pewno może być zadowolona, bo przede wszystkim przerwała serię ośmiu z rzędu porażek w pierwszej rundzie turniejów wielkoszlemowych w grze pojedynczej, w stolicy australijskiego stanu Wiktorii docierając do trzeciej rundy, a w grze podwójnej w duecie z Shuko Aoyamą też zaprezentowała się z dobrej strony.

Hsieh Su-wei/Jan Zieliński - Irina Chromaczowa/Christian Harrison 4:6, 6:7 (5)

W siódmym dniu Australian Open 2026 już w pierwszej rundzie gry mieszanej turniejem pożegnała się para Hsieh Su-wei/Jan Zieliński (Chińskie Tajpej/Polska). Mistrzowie Australian Open 2024 (oraz Wimbledonu 2024 w grze mieszanej w sobotę zmierzyli się w Melbourne w pierwszej rundzie miksta z parą Irina Chromaczowa/Christian Harrison (tenisistka rosyjska/USA) przegrywając w dwóch setach 4:6, 6:7 (5). To jednak

niespodzianka.

Duet Irina Chromaczowa/Christian Harrison od początku nie ustępował utytułowanym rywalom. W secie otwarcia w gemie trzecim Hsieh Su-wei i Jan Zieliński uniknęli jeszcze straty serwisu utrzymując podanie po wcześniejszej obronie break-pointa, ale w kolejnym własnym gemie serwisowym podania już nie utrzymali. Mistrzowie Australian Open sprzed dwóch lat mieli możliwość natychmiastowego odrobienia strat, ale nie wykorzystali break-pointa w gemie szóstym, a że więcej break-pointów, ani tym bardziej breaków już w pierwszej partii meczu nie było, set otwarcia po 32 minutach padł łupem duetu rosyjsko-amerykańskiego, który zwyciężył 6:4.



Druga odsłona meczu zaczęła się od breaka dla pary Irina Chromaczowa/Christian Harrison, ale Hsieh Su -wei i Jan Zieliński odpowiedzieli re-breakiem na 4:4 i o wyniku seta drugiego decydował tie-break.

Decydującą rozgrywkę tenisistka z Chińskiego Tajpej i Polak zaczęli bardzo dobrze po dwu punktach zdobytych przy serwisie przeciwników obejmując prowadzenie 3:0 i wydawało się więc, że triumfatorzy turnieju w Melbourne z 2024 roku najgorsze mają za sobą, ale Hsieh Su-wei i Jan Zieliński przewagi nie utrzymali przegrywając tie-break drugiego seta 5:7, a w konsekwencji cały trwający 46 minut set drugi 6:7 (5) i cały mecz w dwóch setach 4:6, 6:7 (5). W tie-breaku drugiej partii duet tajwańsko -polski wygrywał jeszcze 5:3, ale przegrał trzy następne wymiany, w tym na 5:4 i oraz 5:7 przy piłce meczowej mając do dyspozycji serwis i niespodziewanie już po pierwszym meczu żegnając się z wielkoszlemową imprezą w Melbourne.

Na pewno nie tak miał wyglądać udział pary Hsieh Su-wei/Jan Zieliński w turnieju. W pierwszej rundzie ta para odpadła po raz pierwszy w historii swoich wspólnych wielkoszlemowych występów.

[Australian Open 2026. Duet Jan Zieliński/Luke Johnson w trzeciej rundzie gry podwójnej](#)

Materiał osadzony: <https://tenismagazyn.pl/australian-open-2026-duet-jan-zielinski-luke-johnson-w-trzeciej-rundzie-gry-podwójnej/embed/#?secret=pGtoRBEU3u#?secret=RExlnjE8cF>

W zaistniałej sytuacji Jan Zieliński może już w pełni skoncentrować na grze podwójnej, w której w parze z Brytyjczykiem Luke Johnsonem jest już w trzeciej rundzie - 1/8 finału. W meczu o awans do ćwierćfinału Luke

Johnson i Jan Zieliński zmierzają się z duetem czesko-australijskim Adam Pavlasek/John-Patrick Smith.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/australian-open-2026-porazki-magdy-linette-w-deblu-i-jana-zielinskiego-w-mikscie/>